

Ks. Ireneusz Pawlak

SEMINARIUM NAUKOWE SEKCJI MUZYKI KOŚCIELNEJ

W dniach 14—15 września 1977 r. odbyło się w Niepokalanowie symposium naukowe Sekcji Muzyki Kościelnej przy Komisji Studiów Episkopatu Polski. Udział wzięło w nim 35 muzyków kościelnych reprezentujących katolickie wyższe uczelnie oraz seminaria duchowne diecezjalne i zakonne.

Tematem wiodącym obrad były kryteria oceny muzyki wykonywanej w kościołach polskich po Soborze Watykańskim II.

Program spotkania przewidywał wygłoszenie następujących referatów:

1. *Aspekt liturgiczny muzyki kościelnej* — ks. dr Z. Wit (KUL);
2. *Aspekt estetyczny muzyki kościelnej* — red. B. Pocięj (Podkowa Leśna);
3. *Aspekt socjologiczny (duszpastersko-katechetyczny) muzyki kościelnej* — ks. doc. dr hab. R. Rak (KUL).

Z uwagi na nieobecność referenta nie wygłoszono odczytu na temat estetycznego aspektu muzyki kościelnej, natomiast w to miejsce ks. doc. dr hab. K. Mrowiec (KUL) zapoznał obecnych z przygotowanym przez siebie głosem do dyskusji: *Kryteria oceny pieśni kościelnych*.

Dyskusja, w której wzięli udział niemal wszyscy obecni uczestnicy zjazdu, dotyczyła zarówno zagadnień teoretycznych poruszanych przez referentów, jak i postulatów praktycznych.

W wyniku dyskusji nad pierwszym referatem poruszono problem, czy i na ile liturgia ogranicza i ukierunkowuje muzykę. Liturgię tworzy współdziałanie słowa, muzyki i gestu, stąd o ile z jednej strony muzyka służy liturgii, podobnie jak np. muzyka filmowa służy filmowi (ks. Chwałek), o tyle z drugiej strony należy podkreślić partnerstwo liturgii i muzyki. Paweł VI sztukę i liturgię nazywa siostrami (ks. Pawlak). Tak więc muzyka musi się liczyć z wymaganiami liturgii, a liturgia musi brać pod uwagę istotę muzyki. Jakkolwiek więc zarysowuje się potrzeba sprecyzowania bardzo szczegółowych kryteriów określających cechy muzyki liturgicznej (ks. Scibor, ks. Malinowski, ks. Kapeć, ks. Stolec), wydaje się, że w praktyce nie zawsze jest to możliwe (ks. Chwałek). Ponadto szczegółowe przepisy ograniczają w pewnym sensie wolność twórczą i mogą stać się przyczyną skostnienia (ks. Pietrzyk). Ponadto szczegółowe przepisy ograniczają w pewnym sensie wolność twórczą i mogą stać się przyczyną skostnienia (ks. Pietrzyk). Niewątpliwie jawi się dziś potrzeba nowych kompozycji opartych na teologicznie poprawnych tekstach. Mimo to na użytek liturgiczny należy zachować cały dotychczasowy skarbiec muzyki kościelnej (ks. Bartkowski, o. Kucharski). Wymieniono przy tym niektóre kryteria, którymi powinny się odznaczać teksty pieśni kościelnych: mają być one zaczerpnięte z Pisma św. lub ksiąg liturgicznych (ks. Wit). Postulaty praktyczne dotyczyły głębszej formacji liturgiczno-muzycznej kapłanów, alumnów seminariów duchownych, organistów, dyrygentów chórów kościelnych oraz wszystkich wiernych (ks. Piasecki, ks. Bożyszkowski). Ponadto bardzo pożądane byłoby za-

mieszczanie odpowiednich materiałów muzycznych w dostępnych ogółowi czasopismach o profilu liturgicznym np. *Mszy Św.* (ks. Mikołajczyk).

W dyskusji nad głosem wprowadzającym ks. doc. K. Mrowca zastanawiano się nad różnicą między pieśnią kościelną a piosenką religijną. Pieśń kościelną można określić jako utwór zwrotkowy o treści teologicznej, postępujący się melodią nie przypominającą kompozycji świeckich (ks. Mrowiec). Kryterium jedynie popularności i tzw. „chwytliwości” jest bardzo niebezpieczne, gdyż popularną może stać się pieśń o małej wartości artystycznej (ks. Chwałek, ks. Zając). Każdą kompozycję należy rozpatrywać zawsze indywidualnie (ks. Mrowiec). Muzyka kościelna i świecka mają różny charakter, lecz wzajemnie się przenikają (ks. Chwałek). Poza tym nieuniknione jest ich podobieństwo, jeżeli utwory religijne i świeckie tworzy ten sam kompozytor. Noszą one wówczas piętno jego indywidualności. Mimo to pieśń kościelna nie powinna kojarzyć się ze świecką np. poprzez używanie w jednej i drugiej tych samych skoków i zwrotów melodycznych (ks. Bożyszkowski). Nie można także zapominać o tym, że muzyka powinna podkreślać tekst (ks. Scibor, ks. Rogala, ks. Bojasiński). Między tekstem a melodią nie może być sprzeczności. Odpowiedniość ta musi dotyczyć jednakże całości utworu, a nie poszczególnych jego odcinków (ks. Mrowiec). Domagano się poza tym eliminacji piosenek religijnych z użytku liturgicznego i zastosowanie ich zgodnie z przeznaczeniem, dla którego zostały skomponowane (katecheza, koncert, nabożeństwo, wieczorek, pielgrzymka itp.). Konieczne jest także uzupełnienie nowymi pieśniami tzw. *Spiewnika Mszalnego*, którego dotychczasowy repertuar już nie wystarcza (ks. Pasionek).

W dyskusji nad trzecim referatem zastanawiano się m. in. nad nikłym udziałem wiernych w śpiewie. Jako jedną z przyczyn wymieniono konsumpcyjne nastawienie do życia. Dzisiejszy człowiek woli słuchać i patrzeć niż śpiewać, gdyż kosztuje go to mniej wysiłku (ks. Rak, ks. Mrowiec). Pewnym czynnikiem zniechęcającym do udziału w śpiewie jest też zbyt niski poziom artystyczny muzyki wykonywanej w naszych kościołach. Dlatego należy zadbać o dobrą i poprawną muzykę organową, artystyczny śpiew chórów, kapłana i wiernych (ks. Scibor). Muzyka kościelna powinna wprawdzie odpowiadać poziomowi pewnych grup społecznych, jednakże nie można jej sztucznie dzielić. Stąd nie powinno się tworzyć pieśni np. wyłącznie dla dzieci. Msze św. dla dzieci nie są celem samym w sobie, lecz są modelem pośrednim prowadzącym do pełnego i dojrzałego uczestnictwa (ks. Wit), dlatego dzieci z reguły powinny uczestniczyć w liturgii razem ze starszymi, zwłaszcza rodzicami i wykonywać te same śpiewy co dorośli (ks. Rak). Z uwagi na konkretne i cenne postulaty praktyczne dotyczące muzyki kościelnej, zaproponowano, by referat ks. Raka przesłać do wszystkich Kurii Biskupich oraz za pośrednictwem Podkomisji Muzyki Kościelnej do Konferencji Episkopatu Polski.

Podczas spotkania w Niepokalanowie wymieniono także poglądy dotyczące metody pracy Sekcji oraz dokonano wyboru nowego zarządu.

Rozważano najpierw problem, jak często organizować sympozja. W zwolaniu każdego zjazdu muzyków kościelnych istnieją dwie zasadnicze trudności: nie zawsze zadawalająca frekwencja oraz brak prelegentów (ks. Mrowiec). Wśród dyskutantów część opowiedziała się za corocznymi spotkaniami. Jednakże zdecydowana większość uważała, że wystarczy spotkanie co dwa lata, tym bardziej że również co dwa lata Podkomisja Episkopatu do spraw Muzyki Kościelnej organizuje zebrania referentów kurialnych zajmujących się muzyką na terenie swoich diecezji, a wielu spośród profesorów muzyki w seminariach duchownych spełnia także tę drugą funkcję. Byłoby to więc w pewnym sensie dublowanie zjazdów. Przyjęto jednak propozycję, aby wszyscy muzycy kościelni bez względu na to, jaką funkcję spełniają, byli informowani o terminie zebrania organizowanego przez Podkomisję. W dalszej części dyskusji podano w wątpliwość celowość seminariów nauko-

wych, skoro grono muzyków kościelnych — jak dotąd — nie ma żadnego wpływu na repertuar i poziom muzyki wykonywanej w naszych kościołach (ks. Cempura). Zgodzono się jednak z wyjaśnieniem, że seminaria naukowe nie są ciałem ustawodawczym ani wykonawczym w dziedzinie muzyki kościelnej. Zasadniczym celem spotkań jest pogłębienie znajomości przedmiotu, wymiana myśli i doświadczeń oraz przyjęcie w miarę możności jednej linii postępowania. Dlatego na takich sympozjach powinien przeważać naukowy sposób podchodzenia do problemów (ks. Mrowiec).

W toku dyskusji wyłoniły się też następujące wnioski:

— Podkomisję do spraw Młodzieży Kościelnej należy zapoznać na piśmie z wynikami każdorazowych obrad sekcji;

— poprzez Podkomisję wystąpić z wnioskiem do Konferencji Episkopatu, aby zajęła oficjalne stanowisko wobec faktu wykonywania piosenek religijnych w ramach liturgii;

— należy utworzyć specjalną komórkę roboczą w ramach Sekcji, która dokona rewizji i oceny śpiewów liturgicznych;

— należy stanowczo żądać szanowania praw autorskich kompozytorów tworzących pieśni religijne;

— uczestnicy sesji winni poinformować swoich zwierzchników o pracach i dezyderatach sympozjum;

— trzeba jak najprędzej utworzyć komisję w celu opracowania śpiewnika ogólnopolskiego.

Dokonano wreszcie wyboru nowego zarządu. Udzielono absolutorium ustępującemu zarządowi: ks. doc. dr hab. K. Mrowiec (KUL) — przewodniczący; ks. dr B. Bartkowski (KUL) — wiceprzewodniczący; ks. mgr Z. Bernat (Poznań) — sekretarz.

Do nowego zarządu weszli: przewodniczący — ponownie ks. doc. dr hab. K. Mrowiec (KUL) — wyboru dokonano przez aklamację; wiceprzewodniczący — ks. dr Z. Piasecki (ATK); sekretarz — ks. dr I. Pawlak (KUL).

W imieniu zarządu nowo obrany przewodniczący Sekcji podziękował obecnym za zaufanie i obiecał gorliwie pracować dla dobra Sekcji oraz muzyki kościelnej w Polsce.

Lublin

KS. IRENEUSZ PAWLAK

Ks. Jacek Żurek

ŚRODKI AUDIOWIZUALNE A LITURGIA

Omówienie noty Komisji Liturgicznej episkopatu szwajcarskiego zamieszczonej w: *La Documentation Catholique* ze stycznia 1978 r. (nr 1733)

Przekazywanie treści poznawczych przeżywa w dzisiejszej rzeczywistości swoisty etap rozwoju. Coraz to nowe środki techniczne pośredniczą między ludźmi w celu ułatwienia, przyspieszenia, czy w ogóle udoskonalenia ich wzajemnych kontaktów myślowych. W procesie tym poważną rolę odgrywają tzw. środki audiowizualne.

Również Kościół w swoim przekazywaniu prawdy objawionej korzysta ze zdobyczy techniki. Szybko maleje ilość parafii, w których dotąd nie znalazły zastosowania mikrofony czy aparaty projekcyjne. Ponieważ wprowa-